

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

149 (5) 2017

ISSN 2300-5688

ROZBIEGAIMY PIASECZNO

WEŹ UDZIAŁ!

PIKNIKI RODZINNE

SZCZEGÓŁY NA STR. 12

ZOSTAŃ SPONSOREM!

tel. 501 091 480

PIKNIKI.RAMZESONLINE.PL

PIASECZNO || GÓRA KALWARIA || KONSTANCIN-JEZIORNA || LESZNOWOLA || PRAŻMÓW || TARCZYN



|| Powiat - Rowerem do „Mordoru” s. 2



|| Lesznowola - Prezes i wiceprezes zatrzymane s. 3



|| Piaseczno - Zieleń zamiast samochodów s. 5



|| Konstancin-Jeziorna - Skandaliczna kampania s. 6



|| Historia - Kradzież dzieci jako „źródło życia” s. 7

Długa droga do parku



Kable jeszcze trochę postraszają

|| PIASECZNO

Kolejne przeszkody i kolejne przesunięcia terminów. Krótko mówiąc: następny sezon bez parku.

Burmistrz poprosił radnych o przesunięcie środków niewygasających związanych z rewitalizacją parku. Ponad 1,3 mln złotych nie zostanie wykorzystanych w terminie w związku z „przeszkodami”, które po raz ko-

lejny przesuwają termin oddania gotowego parku mieszkańcom. Decyzja w tej sprawie ma zapadć podczas dzisiejszej sesji rady miejskiej. Zapewne radni się zgodzą, bo prace skończyć trzeba.

|| Światła na drodze

Lista niezrealizowanych w zakładanym terminie prac nie jest krótka. Przede wszystkim nie zostało wykonane oświetlenie i monitoring. Jeśli chodzi o oświetlenie, to części wykonać nie można, ponieważ nie są gotowe inne elementy. Na przykład altana. Nie została ukończona, więc nie można wykonać przypisanego do niej oświetlenia. Jak czytamy w uchwale: „Przebudowa trybun na terenie sportowym koliduje z trasą oświetlenia i monitoringu. Montaż oświetlenia będzie możliwy po skończeniu adaptacji trybun”.

dokończenie na str. 3



Dwa warianty

|| GÓRA KALWARIA
czytaj na str. 5

Tak niedługo może wyglądać rynek miejski



dokończenie na str. 3

Peron w Nowej Iwicznej oraz drugi tor mają być gotowe do użytku 1 lipca

Wraca pociąg!

|| POWIAT

Koleje Mazowieckie 11 czerwca wprowadzają nowy rozkład, jednak ze względu na trwający remont naszej linii kilka zmian nastąpi po 1 lipca. Dobrych zmian.

3 CZERWCA 2017 R. W GODZ. 11.00-14.00

BIEG z pasją i pupilem

Zapisz się już dziś!!!

ZAPISY JESZCZE TRWAJA

Jak się zapisać?
Zadzwoń tel. 608 320 626
Szczegóły imprezy pod nr tel. 501 091 480
www.pikniki.ramzesonline.pl facebook.com/piknikirodzinne

Gmina Piaseczno KONDYCJA STOWARZYSZENIE beko MAXI ZOO Zakochajmy Polskę Przeгляд PIASECZYŃSKI GOSIR PIASECZNO DECATHLON RAMZES agencja marketingowa AKADEMIA BIEGOWA eska

DODATEK PRACA

czytaj str. 10-11

Rowerem do „Mordoru”



FOT. PIOTR WŁODARCZYK

Już wkrótce rowerem do Warszawy

POWIAT

17 maja stołeczny ratusz ogłosił przetarg na budowę drogi rowerowej wzdłuż ul. Puławskiej od Piaseczna do Warszawy.

Planach Warszawy dotyczących wybudowania ścieżki rowerowej od ul. Domaniewskiej do Mysiadła pisaliśmy wiele razy. Obecnie przystąpiono do konkretyzacji planów. Stołeczny ratusz zamieścił na swojej stronie internetowej ogłoszenie o przetargu na wykonanie inwestycji pod nazwą „Budowa drogi rowerowej wzdłuż ulicy Puławskiej” w zakresie realizacji infrastruktury rowerowej w obrębie węzła ul. Puławska – ul. Rzymowskiego – ul. Dolina Służewiecka. Ścieżka rowerowa na odcinku od ul. Domaniewskiej do ul. Niedźwiedziej będzie biegła po wschodniej stronie ul. Puławskiej, a dalej, aż do granicy z gminą Lesznowola, po dwóch

stronach jezdni. Powstaną również przejazdy poprzeczne przez ul. Puławską, w tym na węźle Wyścigi. Termin zakończenia prac budowlanych został wyznaczony do 15 czerwca 2018 r.

Miłośnicy rowerów już zacierają ręce. Czy jest szansa, że już niedługo część naszych mieszkańców do pracy do Mordoru na Domaniewskiej (potoczna nazwa olbrzymiego zespołu biurowców na warszawskim Służewcu) uda się w garniturach na rowerze? Obecnie to miejsce, gdzie codziennie dojeżdża tysiące pracowników, a korki i zatłoczona komunikacja publiczna to chleb powszedni.

– Gdyby zrobili profesjonalną drogę rowerową, to ja na pewno w okresie wiosenno-letnim przesiadłbym się z samochodu na rower. Do pracy dojeżdżam codziennie do Mordoru, nie dość, że praca stresująca, to jeszcze dojazd tam to droga przez mękę i dodatkowy stres – mówi nam pan Kuba, mieszkaniec naszego powiatu. **Piotr Włodarczyk**



FOT. JOANNA GREŁA

Woda nie podrożeje

PIASECZNO

Podczas dzisiejszej sesji rady gminy mają zostać zatwierdzone nowe stawki opłat za wodę i ścieki. Nowe taryfy zaczną obowiązywać od lipca.

wody mielibyśmy nadal płacić 3,47 zł, a za odprowadzenie ścieków 8,91 zł/m³. To kolejny rok bez zmiany stawek. Mimo to przed rokiem dyskusja podczas głosowania nad podobną uchwałą była dość obszerna. Czy również w tym roku radni wykorzystają okazję spotkania się z nowym prezesem PWiK Pawłem Wojciechowskim na omówienie sytuacji przedsiębiorstwa? Jeśli tak się stanie, napiszemy o tym w najbliższym numerze.

Joanna Ferlian

W przedstawionej przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji propozycji wysokość opłat pozostaje bez zmian. Za dostarczenie 1m³

Kleszcze atakują

POLSKA

Po zimie do życia budzą się nie tylko rośliny, lecz także owady, w tym te, które przenoszą groźne choroby.



Kleszcze przenoszą wiele chorób

Maj to szczytowy okres aktywności kleszczy. Dzięki wyczulonym zmysłom są one w stanie wyczuć swoją potencjalną ofiarę z dość dużej odległości – reagując na ciepło, drgania gruntu czy ruch powietrza oraz zapach

potu. Jeszcze kilka lat temu można je było spotkać głównie w lasach, na łąkach czy w parkach. Ostatnio jednak kleszcze przeniosły się do miast, gdzie stają się prawdziwą plagą, pojawiając się m.in. na placach zabaw czy skwer-

kach. Borykają się z nimi m.in. Łazienki Królewskie czy ogród zoologiczny, lecz także Las Kabacki. Kleszcze roznoszą boreliozę, wirusowe zapalenie opon mózgowych, babeszjozę, anaplazmozę czy toksoplazmozę. Do końca kwietnia zanotowano w Polsce aż 4 673 przypadków zachorowań na boreliozę.

By uchronić się przed kleszczami warto zakładać ubrania, które osłonią jak najwięcej ciała – bluzki z długimi rękawami, zakryte buty i długie spodnie. Jeśli zauważymy, że na naszym ciele znajduje się kleszcz, nie smarujemy go niczym i nie wrywamy na siłę. Należy złapać go pęsetą jak najbliższej skóry i wyciągnąć wzdłuż linii włókna, a następnie przetrzeć ranę spirytusem. **Red.**

POWIAT NA SYGNALE



W weekend policja zatrzymała aż sześciu nietrzeźwych kierowców. Czterech z nich było sprawcami kolizji drogowych. Pierwszy nietrzeźwy został zatrzymany w Górze Kalwarii w piątek przed godz. 18.00. Była to kobieta, która prawdopodobnie nie zapanowała nad prowadzonym pojazdem i wjechała w prawidłowo zaparkowane auto. Sprawczyńi miała ponad promil alkoholu. W sobotę natomiast policjanci zatrzy-

W weekend policja zatrzymała aż sześciu nietrzeźwych kierowców. Czterech z nich było sprawcami kolizji drogowych. Pierwszy nietrzeźwy został zatrzymany w Górze Kalwarii w piątek przed godz. 18.00. Była to kobieta, która prawdopodobnie nie zapanowała nad prowadzonym pojazdem i wjechała w prawidłowo zaparkowane auto. Sprawczyńi miała ponad promil alkoholu. W sobotę natomiast policjanci zatrzy-

mali mężczyznę, którzy uderzył w wyjeżdżające z parkingu auto. 39-latek miał niemal 3 promile alkoholu. Tego samego dnia zatrzymano też kierowcę z podobnym wynikiem promili. W niedzielę kierowca nie zapanował nad autem i uderzył w słup sygnalizacji świetlnej. Miał prawie 2 promile alkoholu. Do policyjnej celi trafił także 45-latek, który wsiadł do nie swojego pojazdu i odjechał, jednak chwilę później utknął w polu i nie mógł kontynuować podróży. Miał 3 promile. Ostatni nietrzeźwy kierowca miał 4,5 promila. Mężczyzna uderzył w słup energetyczny.

Policjanci z Piaseczna uzyskali informację na temat jednego z mieszkań na

terenach miasta, gdzie miała mieć miejsce sprzedaż środków odurzających. W wyniku obserwacji i podjętej decyzji o wejściu do wskazanego lokalu, policjanci ujawnili m.in. znaczną ilość pustych torebek z zapieciem strunowym, wagę elektroniczną i łącznie niemal 63 gramy amfetaminy oraz 2,5 grama marihuany.

W weekend policja i mieszkańcy wzięli udział w poszukiwaniach 14-letniego chłopca. W poszukiwaniach wykorzystywany był także śmigłowiec. Nastolatek wyszedł z domu i nie dawał znaku życia. Na szczęście chłopak wrócił do domu.



Frekwencja przekroczyła najsmielsze oczekiwania

Dzień Sąsiada

KONSTANCIN-JEZIORNA

W sobotę 20 V mieszkańcy Osiedla Cegielnia Oborska w Konstancinie zorganizowali spotkanie mieszkańców w ramach Europejskiego Dnia Sąsiada.

Zaśpiewała Marta Kondraciuk przy akompaniamencie zespołu. Swoją obecnością zaszczylił nas burmistrz Konstancina, p. Kazimierz Jańczuk. Frekwencja przekroczyła najsmielsze oczekiwania organizatorów, między 16 a 21 przez placyk przy ul. Paderewskiego przewinęło się ok. 140 osób. To wielki sukces! Okazało się, że WSPÓLNIE można wszystko! Dziękujemy za pomoc p. Annie Klonowskiej z Hugonówki i p. Joannie Muszyńskiej-Dziurny z UMiG Konstancin-Jeziorna.

Nina Czajkowska

Na wyznaczonym miejscu stanęły namioty. Ktoś przyniósł krzesła, ktoś inny stoły, które wprost ugięły się pod sałatkami, przekąskami, ciastami i napojami. Ewa Hangel „Pani Kociołkowa” przybyła z kociołkiem.

Stoisz w korku? Byłeś świadkiem wypadku? Znalazłeś się w miejscu, w którym dzieje się coś ciekawego, coś, czym chciałbyś podzielić się z innymi? POINFORMUJ O TYM MIESZKAŃCÓW POWIATU. BĄDŹ PIERWSZY! Przesyłaj zdjęcia i informacje do redakcji – MMS i SMS pod nr tel. 501 09 14 80 lub e-mail: redakcja@przegladpiaseczynski.pl

NAJCIEKAWSZE
NEWSY
OPUBLIKUJEMY
W GAZECIE.



Przeгляд
PIASECZYŃSKI

WYDAWCA: Jarosław Mika, j.mika@przegladpiaseczynski.pl
ADRES REDAKCJI: ul. Sierakowskiego 12a (przy skwerze Kisiela), 05-500 Piaseczno
REDAKTOR NACZELNA: Agnieszka Zofia Piechowska, z.piechowska@przegladpiaseczynski.pl, tel. 731-163-646
REDAKCJA: redakcja@przegladpiaseczynski.pl; Agnieszka Deja, a.deja@przegladpiaseczynski.pl
Joanna Ferlian, j.ferlian@przegladpiaseczynski.pl; Joanna Greła, j.grela@przegladpiaseczynski.pl
WSPÓŁPRACUJĄ: Ryszard Fajer, Rafał Lipski, Małgorzata Szturowska, Piotr Włodarczyk
ILUSTRACJE: Katarzyna „Wawryko” Wawrykiewicz
OPRACOWANIE GRAFICZNE/LAMANIE: Małgorzata Kulesza

REKLAMA:

Monika Komisarzyk – Dyrektor ds. Marketingu i Reklamy, tel. 501 091 480, reklama@przegladpiaseczynski.pl, m.komisarzyk@przegladpiaseczynski.pl

Agnieszka Małaczek – Kierownik Działu Reklam tel.: 786 202 606, a.malaczek@przegladpiaseczynski.pl

Monika Gwara, tel. 786 202 066, m.gwara@przegladpiaseczynski.pl

OGŁOSZENIA DROBNE:

drobne@przegladpiaseczynski.pl, tel. 786 202 066

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skrótów. Nakład 35 000 egzemplarzy. Zasięg Powiat Piaseczyński

www.przegladpiaseczynski.pl

Wraca pociąg!

dokończenie ze str. 1

Dzisiaj w godzinach porannych, od 6.35 do 9.30, jeździ do Warszawy 6 pociągów KM oraz jeden TLK. W poniedziałek 12 czerwca liczba pociągów KM od 6.30 do 9.30 zwiększy się do 7, a 3 lipca w tych samych godzinach będzie już 9 pociągów KM.

Jak informują Koleje Mazowieckie, do 30 czerwca modernizacja linii nr 8 będzie wciąż obejmowała odcinek Piaseczno – Czachówek Południowy, co powodować będzie utrudnienia. Dlatego mimo zmiany ogólnego rozkładu 11

czerwca dla naszej linii nastąpi korekta od 1 lipca.

Za 2,5 tygodnia rano będziemy mieć więc do dyspozycji na stacji Piaseczno pociągi o 6.30, 6.54, 7.06 (rozpoczyna bieg w Piasecznie), 7.35, 8.13 (rozpoczyna bieg w Piasecznie), 8.46 oraz 9.32. Oprócz tego o 7.52 odjedzie z Piaseczna TLK NIDA z Kielc do Warszawy Wschodniej.

W poniedziałek 3 lipca będziemy mogli w Piasecznie wsiąść do pociągów o 6.30, 6.52, 7.06 (rozpoczyna bieg w Górze Kalwarii), 7.28, 7.40 (rozpoczyna

bieg w Czachówku Południowym), 8.17 (rozpoczyna bieg w Górze Kalwarii), 8.39, 9.06, 9.31 oraz o 7.52 TLK.

Przez Warkę i Piaseczno od 11 czerwca zacznie kursować przyspieszony pociąg Radomiak, który na czas remontu został przesunięty na Centralną Magistralę Kolejową (CMK).

I chociaż dzisiaj trudno uwierzyć, że od 1 lipca pociągi (poza stacją w Czachówku Południowym) będą jeździć po obydwu torach, wykonawca Trakcja PRKiI S.A. dał się poznać w grudniu z umiejętności ogromnego przyspieszenia prac i kończenia ich w terminie, chwilę przed planowaną zmianą rozkładu (oczywiście w przypadku torów i peronów, a nie przejazdów).

Tekst i zdjęcie Joanna Grela

Prezes i wiceprezes zatrzymane

LESZNOWOLA

W środę, 17 maja, policja na polecenie prokuratury zatrzymała byłą prezes oraz byłą wiceprezes Banku Spółdzielczego w Lesznowoli. Wiceprezes Zofii W. grozi nawet 25 lat pozbawienia wolności, a prezes Zofii K. do 10 lat.

Prokuratura Regionalna w Warszawie wszczęła śledztwo w wyniku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego, dotyczącego nieprawidłowości stwierdzonych w sprawozdaniach finansowych Banku Spółdzielczego w Lesznowoli.

– Obecnie zarzuty popełnienia przestępstw usłyszała była Wiceprezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Lesznowoli – Zofia W. oraz była Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Lesznowoli – Zofia K. – podała prokurator Agnieszka Zabłocka-Konopka, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej.

Jak czytamy w komunikacie rzecznika, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Prokuratura Regionalna w Warszawie ustaliła, iż Zarząd Banku Spółdzielczego w Lesznowoli dopuścił się nienależytej staranności przy udzielaniu kredytów i monitorowaniu ich spłat, a także nie stosował się do zasad ostrożności określonych przepisami ustawy Prawo Bankowe. Ujawniono także przypadki zaniechania ustanowienia zabezpieczeń przewidzianych umową oraz udzielanie kredytów osobom,



Budynki banków BS w Lesznowoli odkupił BS Ziemi Łowickiej w Łowiczu

które nie posiadały zdolności kredytowej.

Wiceprezes zarzuca się m.in. przywłaszczenie ponad 900 tys. zł z BS w Lesznowoli, co było działaniem podejrzanym podjętym wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zofia W. podejrzana jest także o to, że nie dopełniła obowiązku na niej obowiązującego dokonania prawidłowej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców, a mimo to udzieliła ustalonym osobom – w tym między innymi klientom instytucjonalnym – kredytów hipotecznych, inwestycyjnych i gotówkowych. W wyniku tego podejrzana wyrządziła BS w Lesznowoli szkodę w łącznej kwocie ponad 5 mln zł.

Zofii K., byłej prezes BS w Lesznowoli, zarzuca się przestępstwo przekupstwa funkcjonariusza publicznego. Za pomocą osoby trzeciej proponowała Prokuratorowi nadzorującemu śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Banku 200 tys. zł łapówki.

Zofii W. grozi od 5 do 25 lat pozbawienia wolności, a Zofii K. od roku do 10 lat.

Prokurator Agnieszka Zabłocka-Konopka zaznacza, że sprawa ma charakter wielowątkowy. **Joanna Grela**

Długa droga do parku

dokończenie ze str. 1



Część alejek jest już prawie gotowa

Monitoring donikąd

Najciekawiej zaś wygląda sytuacja z samym monitoringiem. Jak wynika z treści przedstawionego radnym dokumentu „nie ma możliwości wykonania i uruchomienia monitoringu, ponieważ nie określono stanowiska odbioru obsługi monitoringu”. Próbaliśmy się dowiedzieć, co to konkretnie oznacza. Instalacja pod sam monitoring została wykonana razem z instalacją elektryczną pod oświetlenie. Tylko ktoś chyba zapomniał o tym drobnym fakcie, że położenie samych kabli, a nawet zamontowanie do nich kamer to jeszcze nie

ringu” Patrycja Zych z Wydziału Utrzymania Terenów Publicznych odpowiada lakonicznie:

– Ostateczne zakończenie prac związanych z budową monitoringu uzależnione jest od podania przez Straż Miejską parametrów do odbioru sygnału i sposobu obsługi, związane jest to z zakupem odpowiednich konwerterów sygnału przez wykonawcę. W trakcie uzgodnień – podsumowuje. Zgodnie z nowym harmonogramem termin zakończenia prac związanych z oświetleniem i monitoringiem to 15 sierpnia.

Perfekcyjna koordynacja

Termin ten brzmi interesująco zwłaszcza w świetle tego, że na budowę altany wykonawca ma czas do 8 sierpnia, a plac zabaw powinien być gotowy 4 dni wcześniej. Termin wykonania trybun upływa z końcem lipca. Przypominamy, że to są zadania, które uniemożliwiają zakończenie prac związanych z oświetleniem i monitoringiem. I odpowiadają za nie różne podmioty, które wygrały przetarg. Innymi słowy: jak swoją pracę skończy firma A, mogą

wejść ponownie pracownicy firmy B i zakończyć swoje dzieło. A koordynacją wszystkiego zajmują się pracownicy Ratusza. Podjęto bowiem decyzję o podzieleniu zadań i ogłoszeniu czterech osobnych przetargów ze względu na oszczędności. W połowie czerwca miały być gotowe alejki i zamknięta kwestia oświetlenia i monitoringu. To dane z początku kwietnia. Pomijam fakt, że prace w parku miały się rozpocząć po ubiegłych wakacjach.

Lista niezrealizowanych w zakładanym terminie prac nie jest krótka

I jeszcze jeden zagadkowy zapis w uchwale, dotyczący alejki wzdłuż ogrodzenia terenu starostwa. Według uchwały niemożliwe jest wykonanie alejki i oświetlenia, ponieważ koliduje to z planowanym przez zakład energetyczny skablowaniem linii energetycznej oraz zleconymi przez starostwo pracami archeologicznymi. Tymczasem Patrycja Zych twierdzi, że alejka przy ogrodzeniu jest budowana, ponieważ PGE z powodów proceduralnych swoich prac rozpocząć nie mogło. Czy to znaczy, że w ogóle tam prac realizować nie będzie czy raczej, że kiedyś alejkę rozkopią? No i co z pracami archeologicznymi? Niestety na to pytanie nie udało nam się wczoraj w Wydziale Utrzymania Terenów Publicznych uzyskać odpowiedzi.

Krótko mówiąc, przez większość lata park wciąż będzie terenem budowy. Jeśli kolejne terminy zostaną dotrzymane, mamy szansę świętować w nim dopiero zakończenie wakacji.

Joanna Ferlian

Krótko mówiąc, przez większość lata park wciąż będzie terenem budowy

jest monitoring. Na pytanie o to, co dalej i czy to oznacza, że monitoring nie będzie wcale czy też będziemy czekać z rozgrzebanym na ustalenie jakiegoś „stanowiska odbioru obsługi monito-

27 maja zapraszamy czytelniczki i czytelników Przeglądu Piaseczyńskiego na bezpłatne konsultacje w poradni chirurgii plastycznej. Ponadto każda osoba zainteresowana zabiegiem chirurgicznym otrzyma tego dnia wyjątkowo atrakcyjną ofertę. **Zapisy pod numerem telefonu: 661 300 313**

Poradnia chirurgii plastycznej Szpitala św. Anny w Piasecznie, ul. A. Mickiewicza 39, tel.: 22 735 41 00



Zamieszkać na wiosnę 2017
KALWARYJSKA 45

Budynki 4-kondygcyjne z windą.
Podziemne miejsca parkingowe.
Balkony. Komórki lokatorskie.

Najkorzystniejsze ceny w Górze Kalwarii i okolicach.
Mieszkanie 38m2 w cenie 136 440 zł
Mieszkanie 60m2 w cenie 218 160 zł
Rezerwuj już dziś

697 626 322 lub 609 859 899



**TU KUPISZ
MIESZKANIE
Z DOPLATĄ MDM**



Szpital św. Anny

Konferencja naukowa

POWIAT

W sobotę 20 maja Szpital św. Anny w Piasecznie zorganizował konferencję „Postępy w medycynie”, dla lekarzy pracujących w rejonie Piaseczna i okolic.

Wykładowcy z ośrodków medycznych i naukowych w Warszawie, Aninie, Wrocławiu i Piasecznie przedstawili najnowsze dane dotyczące diagnostyki i leczenia w zakresie chorób wewnętrznych, kardiologii, pneumonologii, gastrologii, pediatrii, torakochirurgii i urologii.

– To pierwsza taka konferencja w Piasecznie, ale już teraz widzimy, że potrzebne będą kolejne. Dzięki temu wydarzeniu lekarze z naszego rejonu wzajemnie się poznali i porozmawiali o swojej codziennej pracy. Otworzyło to przed nimi m.in. możliwość konsultowania chorych na bieżąco oraz prowadzenia spójnej kontynuacji leczenia po hospitalizacji. Liczę, że dzięki regularnym spotkaniom naszego środowiska

i wymianie informacji poprawę jakości opieki medycznej w naszym powiecie wkrótce zauważą także pacjenci – wyjaśnił organizator konferencji prof. dr hab. med. Tadeusz Płusa, specjalista chorób wewnętrznych i chorób płuc z EMC Szpitala św. Anny w Piasecznie.

Podczas trzech sesji naukowych, poświęconych kolejno: współczesnym zagrożeniom dla zdrowia i życia, procedurom diagnostycznym i leczniczym oraz postępowi w leczeniu, lekarze zgodnie podkreślali, że najważniejsza jest otwarta współpraca między lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej a specjalistami, prowadzącymi późniejsze leczenie szpitalne.

W konferencji w roli ekspertów udział wzięli m.in. prof. dr hab. med. Marek Kabat z Instytutu Kardiologii w Aninie, dr hab. med. Jarosław Leszczyszyn ze szpitala Grupy EMC we Wrocławiu, prof. dr hab. med. Witold Tomkowski z Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie, dr hab. med. Lewandowski z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz specjaliści ze Szpitala św. Anny w Piasecznie.

W SKRÓCIE

ZAMKNĄ DROGĘ

W dniach od 29 maja do 3 czerwca 2017 r. droga powiatowa nr 2827W Jazgarzew-Łbiska (ul. Chrobrego) będzie zamknięta dla ruchu kołowego. Na czas prac zmieniona będzie trasa przejazdu linii uzupełniającej L32 z wykorzystaniem pętli we wsi Grochowa jako przystanku końcowego i powrotu do Jazgarzewa ul. Słonecznikową i dalej drogą wojewódzką 722, z czasowym wykorzystaniem przystanków przy tej drodze: Modraszki 02, Anemonów 02, Wólka Pęcherska 02, Górna 02.



R E K L A M A

Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny Głosków realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich
Termomodernizacja budynku
Towarzystwa Salezjańskiego Dom Zakonny w miejscowości Głosków na terenie Gminy Piaseczno.

Celem projektu jest zwiększona efektywność energetyczna w sektorze publicznym.

Dofinansowanie projektu z UE: 948 897,97PLN

Fundusze Europejskie Pomoc Techniczna **Mazowsze** serce Polski Unia Europejska Fundusz Spójności

www.mapadotacji.gov.pl

„Wykopiemy fosę, wrzucimy piranie”

KONSTANCIN-JEZIORNA

Część mieszkańców uważa, że po uchwaleniu tego planu uzdrowisko zamieni się w kolejną „sypialnię”, inni zaś nie wyobrażają sobie, żeby gmina z niego zrezygnowała. Wszystko rozstrzygnie się 31 maja.

Tydzień temu w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna odbyła się kolejna dyskusja nad projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru północno-zachodniej części miasta Konstancin-Jeziorna. Tym razem dotyczyła ona etapu II oraz III. Na komisji pojawiło się bardzo wielu mieszkańców, radni oraz burmistrz Kazimierz Jańczuk. Dyskusja, jak zwykle, momentami była bardzo gorąca.

Zwolennicy planu mówili, iż Konstancin musi się rozwijać, a oni sami zaś czekają na uchwalenie dokumentu kilkadziesiąt lat i są zdeterminowani do tego, by wreszcie się to udało.

– Z tego, co ja widzę, to głównymi przeciwnikami tego planu i osobami, które najbardziej krzyczą, są mieszkańcy trzech krótkich ulic: Sadowej, Borowej i Saneczkowej, którzy przyzwyczaili się, że od 30 lat korzystają z naszej prywatnej drogi i chodzą sobie, jeżdżą rowerami. I okazało się, że to jest droga prywatna, a my przeszkadzamy, bo ją zastawiliśmy. Musimy wiedzieć, że



Ulica Muchomora w Konstancinie-Jeziornie

Konstancin to jest miasto i musi się rozwijać. Trzeba to przyjąć do wiadomości – powiedziała jedna z mieszkanki ulicy Muchomora, na której w ostatnim czasie pojawiła się blokada. – Zamknęliśmy drogę, jednak jest to nasz pierwszy ruch. Musicie być państwo świadomi tego, że my czekamy 30 lat i naprawdę już jesteśmy zdeterminowani, żeby ten plan został uchwalony i żebyśmy też mogli w końcu tam zamieszkać. W związku z tym postawiliśmy zapórę, dalej będziemy ogradzać. Jeśli będzie trzeba, to wykopiemy fosę, wrzucimy piranie, wpuścimy niedźwiedzie, ale to będzie prywatne zoo. Jeśli ktoś wtargnie, to będzie musiał brać nogi za pas – dodała ze śmiechem.

Terren bez dróg?

Burmistrz Konstancina starał się wytłumaczyć przeciwnikom planu, że do tego, by gmina mogła się rozwijać,

potrzeba ludzi młodych. Nie zgodził się z głosami, jakoby nie zaplanowano żadnych terenów zielonych – jeśli nie na jednej działce, to na sąsiedniej.

Osoby protestujące wobec uchwalenia planu kolejny raz zwracały uwagę na złe ich zdaniem rozwiązania komunikacyjne i drogi, z których niezwykle ciężko będzie wyjechać.

– To jest dokładnie to, co nam grozi. „Józefosław bis”, kompletna katastrofa komunikacyjna. Bo przecież czy pan ma szerszą drogę wewnętrzną, czy węższą, to wszystko wali w Borową. Nie chodzi o kawałek działek przy Muchomora, tylko o całość tego projektu – podzielił się swoją opinią inny z mieszkańców.

Po śródownej komisji wydaje się, że radni jednak uchwalą oba omawiane etapy. Wszystko rozstrzygnie się na najbliższej sesji rady miejskiej, która odbędzie się 31 maja.

Tekst i zdjęcie Rafał Lipski

O G Ł O S Z E N I E



Powiat Piaseczyński

GÓRA KALWARIA: budynek łączności do wydzierżawienia

Jedną z niewielu nieruchomości należących do powiatu, która pozostała do wydzierżawienia na terenie byłej jednostki wojskowej w Górze Kalwarii jest dawny budynek łączności, który stoi pusty od 16 lat. Powiat ma pomysł jak go zagospodarować.

Starostwo ogłosiło przetarg na wydzierżawienie parteru i pierwszego piętra o łącznej powierzchni 1120 metrów kw. Drugie piętro budynku powiat planuje wyremontować i umieścić w nim filię Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Piasecznie. Budynek będzie wydzierżawiony na 30 lat. Cena wywoławcza to 40 tys. zł netto za rok. Wadium w wysokości 4 tys. zł należy wpłacić do 16 czerwca. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 27 czerwca. Szczegóły przetargu dostępne na stronie bip.piaseczno.pl.

– Szukamy dzierżawcy, który będzie zainteresowany powierzchnią zlokalizowaną w samym centrum miasta, w pobliżu powstającego hotelu, istniejącej przychodni zdrowia i szkoły, z bezpośrednim dostępem do mediów. Już dziś jest to świetne miejsce na biznes w wielu branżach, a po zagospodarowaniu koszarowców atrakcyjność tego miejsca jeszcze wzrośnie – podkreśla Arkadiusz Strzyżewski, Wicestarosta Piaseczyński, mieszkaniec Góry Kalwarii.

Historia obiektu

Warto przypomnieć, że w budynku miała być pierwotnie utworzona filia Domu Pomocy Społecznej w Górze Kalwarii. W 2009 r. rozpoczęto remont budynku, który kosztował ponad 500 tys. zł. Jednak 28 kwietnia 2009 r. pomiędzy Powiatem Piaseczyńskim a Gminą Góra Kalwaria (przy udziale Wojewody Mazowieckiego) podpisane zostało porozumienie, w którym zadeklarowano chęć przekazania budynku gminie Góra Kalwaria z przeznaczeniem na siedzibę urzędu i jednostek organizacyjnych gminy. Jednym z warunków była gwarancja zwrotu przez Urząd Gminy nakładów poniesionych przez Powiat na modernizację omawianego budynku. Jednak w 2012 roku Gmina Góra Kalwaria wycofała się z przyjętych uprzednio ustaleń.



Niezbędny remont

Obiekt wymaga remontu wewnątrz – z zewnątrz jest ocieplony i otynkowany. W 2009 r. zamontowano również nowe okna. Budynek wymaga dostosowania układu pomieszczeń do potrzeb inwestora. Konieczny jest także remont instalacji elektrycznej, wodnej i kanalizacyjnej. Starostwo planuje budowę windy na potrzeby przyszłej Poradni.

Przeznaczenie budynku w planie zagospodarowania przestrzennego

Budynek łączności stoi na terenie, na którym mogą być prowadzone usługi handlowe, kultury (kino, sale widowiskowe, teatr, galeria sztuki, muzea), gastronomii, turystyki (hotele, motele), gabinety odnowy biologicznej typu SPA, gabinety kosmetyczne, przychodnie lekarskie oraz obiekty o charakterze szpitalnym i usługi publiczne.



Tak niedługo może wyglądać rynek miejski

Dwa warianty

dokończenie ze str. 1

W GÓRA KALWARIA

Już niedługo rynek miejski zacznie tętnić życiem.

W środę 10 maja w ratuszu w Górze Kalwarii odbyło się spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia Nowa Kalwaria z architektami oraz władzami gminy w sprawie koncepcji przebudowy rynku miejskiego. Projekt modyfikacji koncepcji sporządzony przez firmę Rysy Architekci w 2012 roku w celu uwzględnienia budowy fontanny zdobył najwięcej głosów w czwartej edycji budżetu obywatelskiego.

– Zostaliśmy zaproszeni na spotkanie robocze dotyczące naszego projektu obywatelskiego. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele biura architektonicznego Rysy Architekci, przedstawiciele miasta i naszego Stowarzyszenia Nowa Kalwaria, które jest inicjatorem projektu powstania na rynku miejskim fontanny realizowanego w ramach budżetu obywatelskiego. Przedstawiono nam wstępne propozycje zagospodarowania rynku z uwzględnieniem fontanny, co po uzgodnieniach u konserwatora zostanie zaprezentowane mieszkańcom – mówi prezes Stowarzyszenia Nowa Kalwaria Arkadiusz Strzyżewski.

W Więcej zieleni

Głównym tematem poruszonym na spotkaniu była kwestia tego, jaką część rynku pokrywać będzie powierzchnia zielona. Zdaniem Wicestarosty Powiatu Piaseczyńskiego zieleni powinna ożywić to miejsce.

– Zależy nam, aby to miejsce zaczęło żyć. Bez ludzi to będzie niemożliwe, dlatego też miejska fontanna, jak i zieleni dająca cień oraz miejsca siedzące przyciągną tu mieszkańców oraz gości.

Takie było nasze założenie i w tę stronę idziemy – dodaje.

Obecnie rozważane są dwie opcje różniące się między sobą ilością krzewów i zadrzewień.

– Wariant pierwszy niewiele różni się od tego, co finalnie znalazło się w projekcie z 2012 roku. Zaproponowane warianty różnią się między sobą przede wszystkim szerokością pasów zieleni. Pierwszy wariant zakłada wydzielenie centralnego placu liniami będącymi przedłużeniem murów kościoła, zaś drugi liniami opartymi o pewne architektoniczne detale ratusza. W pierwszym zaproponowana fontanna stanowi lustro wody, a zlokalizowana

Makieta dawnej Góry Kalwarii zostanie zbudowana na planie krzyża. Ma ona wystawać do 4 centymetrów i będzie można po niej chodzić

została w pobliżu bramy wejściowej do kościoła, w drugim zaś fontanna w postaci dynamicznych dysz zlokalizowana została w centralnym obszarze placu. Ponadto drugi wariant zakłada dodatkowy szpaler drzew, przez co zwiększa się zacieniona przestrzeń i ilość miejsc do wypoczynku, a zmniejsza otwarta przestrzeń placu – tłumaczy sekretarz Nowej Kalwarii Aleksandra Górecka. – W obu wariantach przewidziane zostały otwarte przestrzenie przed kościołem i przed ratuszem, które mogłyby być wykorzystywane do uroczystości kościelnych, gminnych lub innych imprez.

– Zależy nam, aby to miejsce zaczęło żyć. Bez ludzi to będzie niemożliwe, dlatego też miejska fontanna, jak i zieleni dająca cień oraz miejsca siedzące przyciągną tu mieszkańców oraz gości

W obu w centralnym miejscu placu ma znaleźć się makieta dawnej Nowej Jerozolimy. Plac ma mieć nawierzchnię koloru ceglonego, makieta również, z tym że ma wystawać kilka centymetrów nad powierzchnię placu. Dysze fontanny zaproponowanej w drugim wariantcie miałyby być położone po wschodniej i zachodniej stronie makiety – kontynuuje.

Makieta dawnej Góry Kalwarii zostanie zbudowana na planie krzyża. Ma ona przylegać do placu i mieć wysokość kilku centymetrów. Będzie można po niej chodzić.

– Osobiście zdecydowanie opowiadam się za drugą opcją, ponieważ proponuje ona bardziej racjonalne wykorzystanie centralnego miejsca Góry Kalwarii. Zapewnia więcej zieleni, miejsc wypoczynku, atrakcyjną fontannę. Daje szansę, że mieszkańcy będą tam przychodzić, aby spędzić swój wolny czas, a na tym nam, jako wnioskodawcom projektu modyfikacji istniejącej koncepcji, zależało najbardziej – uważa sekretarz Stowarzyszenia.

Obecnie pozostaje tylko czekać na akceptację drugiego wariantu przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, po czym propozycje powinny zostać przedstawione mieszkańcom. Przypomnijmy, że całkowity koszt rewitalizacji rynku i przylegających do niego ulic szacowany jest na około 9 milionów złotych. **RL**

Zieleń zamiast samochodów



Mimo likwidacji wielu miejsc parkingowych, da się zaparkować w centrum

W PIASECZNO

We wtorek na komisji radni przegłosowali zamianę miejsc parkingowych przy Skwerze Kisiela od strony ulicy Kościuszki na zieleni. Burmistrz Lis także przekonał się do tego pomysłu.

Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej, Robert Widz, zwołał komisję, aby kolejny raz porozmawiać na temat miejsc parkingowych w centrum miasta.

W Ponad 700 miejsc

Z jego wyliczeń wynika, że w centrum miasta, licząc od wjazdu do Piaseczna koło Tesco do ronda Solidarności, istnieje ponad 700 legalnych miejsc parkingowych. Przedstawił także prezentację, w której pokazał „sytuację parkingową” w tygodniu, dokładnie we wtorek i w środę, w godzinach 8.00-9.00, 11.00-12.00 oraz 14.00-15.00. Wynika z niej, że może w kwestii wolnych miejsc parkingowych w centrum miasta szafa nie ma, ale takie miejsca są i jest ich ponad kilkadziesiąt. Zresztą przed komisją, która odbyła się we wtorek o 14.30, wolnych miejsc na parkingu przy Urzędzie, przy Zgody, było co najmniej 10. Co ważne, w obecnej sytuacji, miejsca wokół Skweru Kisiela, przy Kościuszki, Sierakowskiego i na łączniku tych dwóch ulic pod Urzędem zostały tymczasowo zlikwidowane. Mimo to, na dużym parkingu w godzinach „parkującego” szczytu, jest od kilku do kilkunastu miejsc wolnych.

Czy więc na pewno, chociaż „wszyscy” mówią, że w centrum nie można zaparkować, mamy w tym obszarze deficyt miejsc parkingowych?

– W projekcie budowlanym odcinka Kościuszki, który w tej chwili jest zamknięty, zarezerwowaliśmy miejsce na 1,5-metrową ścieżkę rowerową. Naprzeciwko sądu, przy samym Skwerze, z 18 miejsc parkingowych przed remontem zostanie 9 – powiedział Włodzimierz Rasiński, naczelnik Wydziału Infrastruktury i Transportu Publicznego.

W Lepsza zieleni czy samochody?

– Czy jest więc sens spierać się o 9 miejsc parkingowych? – zapytał członków komisji Robert Widz.

– W zasadzie wolę zieleni od samochodów, przynajmniej przy Skwerze. Zresztą kilka lat temu, kosztem miejsc parkingowych przy Kościuszki, postawiliśmy doniczki przy przejściach dla pieszych, żeby nikt nie zasłaniał widoczności przy przejściach. Teraz będziemy sadzić drzewa. Chcemy powoli odtworzyć szpaler drzew, który mieszkańcy albo pamiętają, albo znają z pocztówek – powiedział wiceburmistrz Putkiewicz.

Burmistrz Zdzisław Lis powiedział, że wg jego opinii, powinny powstać 2-3 parkingi wielopoziomowe w Piasecznie, w tym przy dworcu i w centrum. Stwierdził też, że argumentacja przewodniczącego komisji przekonała go do likwidacji tych 9 miejsc przy Skwerze.

Za wnioskiem komisji, żeby zamienić miejsca parkingowe przy Kościuszki przy Skwerze Kisiela na zieleni, zagłosowało 5 członków, 3 było przeciw, 1 się wstrzymał. Ponieważ burmistrz i wiceburmistrz także się do tego składają, sprawa wydaje się przesądzona.

Oczywiście miejsca na łączniku oraz ul. Sierakowskiego powrócą, tak więc i tak w stosunku do dzisiejszej sytuacji ich liczba się zwiększy.

Tekst i zdjęcie Joanna Grela

KRIS CAR
mechanika pojazdowa

We speak English

503 333 600

WYMIANA OPON

RUN FLAT DO 22"

SERWIS KLIMATYZACJI

Bielawa, ul. Lipowa 5, 05-520 Konstancin-Jeziorna www.kriscar.waw.pl

SOFFIA
DEVELOPMENT

MIESZKANIA I DŹY W MDM DLA KAŻDEGO!

+48 53 111 8888
www.soffia.eu
biuro@soffia.eu

OSIEDLE SOFIA

OSIEDLE Jaskółki

OSIEDLE NAURA

Skandaliczna kampania



Jeden ze słupów ogłoszeniowych w Konstancinie-Jeziornie

KONSTANCIN-JEZIORNA

Nadchodzące referendum nie obejdzie się bez kontrowersji.

W zeszłym tygodniu w internecie Facebooka gmina Konstancin-Jeziorna w zdecydowany sposób zareagowała na działanie lokalnych działaczy partii Prawo i Sprawiedliwość, którzy na plakatach informujących o referendum gminnym naklejali swoje dotyczące poniedziałkowego spotkania z Marszałkiem Senatu RP Stanisławem Karczewskim.

– Przypominamy/informujemy, iż zgodnie z art. 33 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym: „Wszelkie plakaty, hasła lub ulotki dotyczące referendum, które zawierają wyraźne oznaczenie, od kogo pochodzą, bądź stwierdzające, przez kogo są rozplakatowane, podlegają ochronie prawnej. Prawna ochrona materiałów wyborczych to nic innego jak zakaz niszczenia, usuwania, zamalowywania

itp. pod groźbą kary” – brzmiał post na portalu społecznościowym.

Jak się później okazało, był to dopiero początek kontrowersji związanych z kampanią referendalną w Konstancinie-Jeziornie.

Wojna plakatowa

Nie minęło wiele czasu, a urzędnicy gminni zaczęli... robić dokładnie to samo, co wskazali jako niedozwolone w przytoczonym powyżej wpisie. Jak poinformował nas Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Piaseczyńskiego Sergiusz Muszyński, gmina zakleja oraz zrywa plakaty wieszane na słupach ogłoszeniowych przez PiS, za pośrednictwem których partia prowadzi własną kampanię informacyjną w sprawie referendum (głównie dotyczy ona kosztów jego przeprowadzenia). Ponadto zaznaczył on również, iż gmina wiesza plakaty w niedozwolonych miejscach, jakimi są przystanki autobusowe. Wszystko to udokumentował zdjęciami.

– Bezcelność urzędu jest przerażająca. Dzisiaj wracając z pracy, zauważy-

łem, że całe słupy ogłoszeniowe zostały wyczyszczone z naszych plakatów informujących o wyrzuceniu przez gminę w błoto 52 tys. zł na bezprzedmiotowe referendum. Jedyne plakaty, jakie pozostały nienaruszone, to gminne plakaty wzywające do głosowania na „nie”. Tymczasem nasze plakaty także podlegają ochronie prawnej na mocy przepisu, na który powołuje się gmina, bo też są plakatami uczestniczącymi w kampanii referendalnej – powiedział nam Sergiusz Muszyński.

Przewodniczący PiS w Konstancinie-Jeziornie zwrócił również uwagę na pewną istotną kwestię dotyczącą samej treści gminnych plakatów i ulotek, które wprost zachęcają do głosowania na konkretną opcję – widnieje na nich napis „Zagłosuj na NIE dla MegaWarszawy”.

Na gminnych plakatach wprost nawołuje się do głosowania na „nie”, podczas gdy Konstytucja RP w art. 25 gwarantuje bezstronność światopoglądową władz publicznych

– Ostrzegam gminę, że jeśli pod pretekstem czyszczenia słupów będą usuwane nasze materiały, rozważymy zgłoszenie tego organom ścigania. Podobnie jak faktu, że na gminnych plakatach wprost nawołuje się do głosowania na „nie”, podczas gdy Konstytucja RP w art. 25 gwarantuje bezstronność światopoglądową władz publicznych. Przypominę, że podobny skandal miał miejsce podczas wyborów samorządowych,

gdy w gminnych gablotach wywieszono materiały wyborcze panów Jańczuka i Guta – dodał.

Radni nie ingerowali w projekt

Hasła na materiałach mających zachęcić mieszkańców do głosowania w referendum mogą przynieść zupełnie odwrotny efekt od oczekiwanego.

– Jestem po prostu zniesmaczony tym, co się tutaj dzieje. Urzędnicy powinni wziąć się za poważniejsze sprawy. Przypomina mi to scenę z jakiejś polskiej komedii. Co do hasła „zagłosuj na NIE”, to również mnie to bulwersuje, mimo tego że jeśli pójdę głosować, to taki właśnie będzie mój wybór. Referendum polega na tym, że mieszkańcy wyrażają SWOJE zdanie i nie wyobrażam sobie, żeby w kampanii informacyjnej samorząd im mówił, na co mają głosować. To tak, jakby ktoś zrobił referendum pod hasłem „Tak dla MegaWarszawy”

albo „Zagłosuj na NIE dla uchodźców”. Kompletnie bez sensu... – uważa jeden z mieszkańców.

Przypomnijmy, że w czasie sesji, na której uchwalane było referendum, radni zwracali uwagę na to, iż ma ono na celu umożliwienie mieszkańcom wyrażenia swojej opinii. Nie wszyscy z nich są przekonani co do formy plakatów.

– Wydaje mi się, że gmina nie powinna zachęcać do głosowania na „nie”, tylko do udziału w referendum. Jest to jednak moja subiektywna ocena, nie zagłębiałem się w przepisy prawne – powiedział nam radny Tomasz Nowicki, który dodał, iż akcja informacyjna prowadzona jest przez Urząd Miasta, a radni nie ingerowali w projekt oraz dystrybucję plakatów.

Referendum gminne odbędzie się w niedzielę 28 maja, a kampania ulegnie zakończeniu na 24 godziny przed jego rozpoczęciem.

Tekst i zdjęcie RL



Zabytkowa remiza strazy w samym centrum miasta

Z transparentnego betonu?

PIASECZNO

Studenci architektury zaprezentowali swoje koncepcje modernizacji starej remizy.

Na początku roku otrzymaliśmy informację o zrobieniu pierwszego kroku w stronę rewitalizacji dawnej siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej. Gmina porozumiała się z Wyższą Szkołą Ekologii i Zarządzania, której studenci mieli przygotować prace dyplomowe, których tematem jest zagospodarowanie obiektu i przestrzeni publicznej wokół niego. Mowa była o tym, że termin mają do końca lutego, jednak dopiero w ubiegłym tygodniu koncepcje przygotowane przez studentów architektury zostały zaprezentowane radnym podczas posiedzenia Komisji Promocji.

– Wszyscy bardzo solidnie podeszli do tematu, nie wszyscy jednak zastanawiali się do wytycznych konserwatora, raczej podeszli do tematu z tzw. „otwartą głową”. I o to chodziło – mówi przewodnicząca Komisji Katarzyna Krzyszkowska-Sut.

Zlokalizowany przy rynku budynek jest niestety w opłakanym stanie i nadal niszczeje. Praktycznie nadaje się do rozbioru i wstępne pomysły władz gminy szły w kierunku zbudowania w jego miejsce nowego, wyższego budynku. Miejscowy plan zagospodarowania dopuszcza tu nawet obiekt czterokon-

dygnacyjny. Niestety Konserwator Zabytków nie dopuszcza nadbudowy, charakter budynku ma być zachowany, a nadbudowa jest ewentualnie możliwa w kierunku zachodnim, czyli na tyłach strażnicy.

Propozycje studentów okazały się bardzo interesujące. Jedną z nich wyjątkowo zaintrygowała burmistrz Zdzisława Lisa. Chodzi o pomysł, w którym nadbudowane drugie piętro miałyby zostać wykonane z tzw. betonu transparentnego. Materiał ten przepuszcza światło, co likwiduje konieczność wstawiania okien. Jeden z projektów zakłada też podpiwniczenie remizy.

– W każdej z koncepcji są elementy do wykorzystania w finalnym projekcie – podsumowuje Krzyszkowska-Sut. – Całkiem możliwe, że zostanie podpisana umowa o współpracy gminy Piaseczno z wydziałem architektury, tak by w przyszłości studenci mogli na tzw. „żywym organizmie” tworzyć koncepcje rewitalizacji różnych fragmentów miasta – informuje. Dla gminy z kolei to szansa zdobycia wstępnych koncepcji bez inwestowania pieniędzy w prace przygotowawcze przez profesjonalne biura architektoniczne. Na komisji pojawił się też pomysł zaprezentowania prac studentów szerszej publiczności. Niewykluczone więc, że na placu Piłsudskiego w niedalekiej przyszłości stanie wystawa prezentująca ich wizje. Członkowie Komisji Promocji postawili wniosek o zabezpieczenie pieniędzy na koncepcję i projekt rewitalizacji starej remizy. Wniosek przeszedł większością głosów.

Joanna Ferlian

PLAN JUNCKERA, CZYLI POBUDZENIE INWESTYCJI W EUROPIE

Kryzys finansowy i gospodarczy, który dotknął Europę doprowadził do zauważalnego spadku poziomu inwestycji. Dlatego, w 2015 roku, by zapobiec dalszej tendencji spadkowej, przewodniczący Komisji Europejskiej wyszedł z inicjatywą stworzenia planu, który poprawi sytuację w sektorze inwestycji państw członkowskich UE. Tak powstał Plan Inwestycyjny dla Europy. Najważniejszym filarem planu Junckera jest Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych (EFIS). Jego wdrożenie powinno pozwolić na realizację projektów o wartości 315 mld euro na przestrzeni trzech lat. Koncepcja EFIS opiera się głównie na instrumentach finansowych o charakterze zwrotnym. Dotacje nie będą udzielane w jego ramach.

Cel Planu Inwestycyjnego dla Europy: wzrost inwestycji europejskich w sektorze badań i rozwoju, infrastruktury, wzrost konkurencyjności, zwiększenie liczby miejsc pracy oraz ożywienie gospodarcze w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

Jakie projekty mogą uzyskać wsparcie? Wspierane są przedsięwzięcia z sektorów: energetyki, infrastruktury transportowej, technologii informatycznych, ochrony środowiska, kapitału ludzkiego, kultury i zdrowia oraz badań i innowacji. Projekty dodatkowo muszą być uzasadnione z technicznego i ekonomicznego punktu widzenia, a także zgodne z polityką UE. Trzeba też wykazać, że realizacja projektu bez wsparcia EFIS nie jest możliwa.

Kto może uzyskać wsparcie? Podmioty prywatne dowolnej wielkości (w tym podmioty świadczące usługi użyteczności publicznej, spółki celowe lub spółki projektowe), MŚP lub spółki o średniej kapitalizacji, krajowe banki lub instytucje prorozwojowe, fundusze kapitałowe oraz dłużne oraz podmioty sektora publicznego.

Jeżeli potrzebne jest wsparcie z EFIS najlepiej zgłosić się do Banku Gospodarstwa Krajowego. Tam po wstępnej weryfikacji projekt zostanie przekazany do właściwych instytucji UE. Więcej informacji na temat Planu Junckera dostępnych jest na dedykowanych stronach Komisji i Rady Europejskiej, EBI oraz Ministerstwa Rozwoju.



Artykuł w ramach działalności Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct – Piaseczno. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach dotacji dla punktów informacji publicznej „Sieć Punktów Informacji Europejskiej Europe Direct” w latach 2013-2017



Kradzież dzieci jako „źródło życia”



FOT. NAC

„Jasny dom” przy ulicy Mickiewicza w Piasecznie, dziś wbudowany w zespół budynków szpitala św. Anny

Chory, niepojęty dla przyzwoitego człowieka umysł rozkręcił tę zdumiewającą machinę, powołując do życia w ramach SS instytucję Lebensborn eingetragener Verein, co w języku polskim znaczy – stowarzyszenie „Źródło życia”. Reichsführer-SS Heinrich Himmler filar hitlerowskiej maszyny śmierci swoją ideologią opętał tysiące Niemców, dając im prawo okrutnego traktowania zwyciężonych narodów. Adolf Hitler przekazał część swojej absolutnej władzy Himmlerowi, mianując go naczelnym dowódcą SS, policji i Gestapo, a także, dekretem z 7 października 1939 roku, uczynił go całkowicie odpowiedzialnym za akcję germanizacji dzieci obcych narodów.

W dokumentach

Roman Hrabar to polski prawnik, który w 1945 roku trafił na ślad informacji o dzieciach polskich wykradzionych lub podstępnie odbieranych rodzicom i umieszczanych w przejściowych ośrodkach wychowawczych służących hodowli „nadludzi rasy nordyckiej”. Wy-

chowankowie tych „domów dziecka” przeznaczeni byli do wypełnienia luki w społeczeństwie niemieckim powstałej po niemieckich żołnierzach ginących na frontach. Hrabar poświęcił część swojego życia zawodowego na wyszukiwanie ofiar tych niepojętych dla nas praktyk. Poszukiwane dzieci nazwał „Janczarami XX wieku”. Skala przestępstwa zdumiewa, chodzi o około 200 tys. dzieci polskich wywiezionych do Niemiec, z tej liczby do Polski po wojnie wróciło nie

W rzece pływały kartoteki instytucji Lebensborn e.V.

więcej niż 20%. Poszukiwania utrudniała zмова milczenia zarówno ze strony Niemców, jak i państw okupujących po wojnie obszar byłej Rzeszy. Co więcej, jest pewność, że dokumentacja, na którą składały się świadectwa urodzenia dzieci i ich nowe tożsamości, nadane przez instytucję Lebensbornu w formie zdjęć i dokumentów, była celowo niszczone. Gdy nie ma dokumentów, natrafienie na ślad dzieci oddanych do adopcji jest prawie niemożliwe. Hrabar pisze w swojej książce: „Pełna uroku rzeka Inn, której źródła wypływają z Alp austriackich, ociera się o stare miasto Innsbruck, przekazując mu swoją nazwę, i toczy swoje wody dalej na północny zachód, przez ziemię Bawarii. Pewnego dnia, w niewiele miesięcy po zakończeniu działań wojennych i kapitulacji Rzeszy, oficerowie jugosłowiańskiej misji wojskowej, akredytowanej w amerykańskiej strefie okupacyjnej, dostrzegli płynące rzeką Inn kartoteki i jakieś dokumenty. Zainteresowani tym wyłowili ich część, stwierdzając, że są to kartoteki nieznanego im instytucji Lebensborn e.V., zawierające nazwiska, dawne i nowe, nadane dzieciom jugosłowiańskim, a także innym narodowości słowiańskiej.

Z dokumentów wynikało, że dzieci te przekazano rodzinom niemieckim. Ponieważ oficerowie ci wiedzieli, że UNRRA poszukuje zaginionych podczas wojny dzieci narodów zjednoczonych, porozumieli się ze swoimi kolegami z Polskiej Misji Wojskowej w Wiesbaden, przekazując uzyskane za pośrednictwem rzeki Inn wiadomości”. Oficerowie polscy spowodowali, że Amerykanie wszczęli dochodzenie w sprawie dokumentów. Winny znalazł się dość szybko. Niejaki kapitan Kaufman, niefrasobliwie, aż trudno w to uwierzyć, kazał wrzucić do rzeki akta, którymi



FOT. WŁASNOŚĆ PATRYCJA OLEBA

Spacer z dzieckiem, lata 70. XX wieku, w tle Szpital Powiatowy w Piasecznie

wypełnione były po brzegi trzy ciężarówkami. Wśród Amerykanów i Anglików byli jawni przeciwnicy repatriacji dzieci, uważali, że ponowne zabieranie dzieci polskich z rodzin niemieckich jest... nieludzkie. W takiej atmosferze Lebensborn spowija mgła tajemniczości.

Dom przy ulicy Mickiewicza w Piasecznie

Wybudowany w latach 30. XX wieku w dzielnicy letniskowej Piaseczna przez przemysłowca z Łodzi pochodzenia austriackiego (brak dokumentów potwierdzających) stał się czasowo ochronką



FOT. DERSPIEGEL

HEINRICH HIMMLER twórca programu Lebensborn z córką Gudrun na imprezie sportowej w dniu 6 marca 1938 roku w Berlinie

dla dzieci niemieckich i domem dla młodzieży z Hitlerjugend. Spotkałam się z nazwą „Jasny dom”, przypuszczam, że jest to nazwa używana do chwili powstania tu po wojnie szpitala powiatowego. Teren Piaseczna i okolic zamieszkiwały rodziny tak zwanych „kolonistów niemieckich”, w 1939 ro-

Jasny Dom przy ulicy Mickiewicza. W czasie wojny nawet Niemcy wypowiadali słowo „Lebensborn” szeptem albo wcale. Być może organizacją tą nie była Lebensborn, tylko inna hitlerowska instytucja zajmująca się hodowlą i eksportem wyselekcjonowanych dzieci, nazywana niewinnie „domem dziecka”, w którym to domu germanizowano dzieci, nie pozwalano pod karą głodzenia lub bicia mówić po polsku, stosowano odpowiednie techniki wynaradawiania, a w finale hodowano posłusznych żołnierzy przeznaczonych na „mięso armatnie” w wojnach prowadzonych przez całkowicie nieczystych rasowo Himmlerów i Hitlerów. Wojnę przegrali, ale czy można powiedzieć, że plan się nie powiódł? Ile z tych wywiezionych dzieci wróciło do swojej ojczyzny?

Teresa

13 maja 2017 roku, sala w Muzeum Regionalnym w Piasecznie, piękny wiosenny poranek. Pani Teresa przyjechała do nas z Konina, jest ciągle piękną kobietą o jasnej karnacji i błękitnych oczach, wrażliwa i inteligentna, i bardzo zdenerwowana. Ostatni raz była w Piasecznie 73 lata temu, w lipcu 1944 roku. Jedyne, co posiada z tamtych czasów, to zdjęcie dwojga małych dzieci. Dziewczynka na zdjęciu to ona, wtedy 4,5-letnia i 2-letni chłopczyk, jej brat. Pani Teresa nie zna daty przybycia ich obojga do Piaseczna. Ktoś przywiózł ją i brata do domu, w którym już było sporo dzieci. Przywieziono tylko ich dwoje. Ktoś położył ich spać w małym pomieszczeniu na tapczanie. Była szczęśliwa, że nie rozdzie-

Ktoś położył ich spać w małym pomieszczeniu na tapczanie. Była szczęśliwa, że nie rozdzielono jej z Heniem

lono jej z Heniem. W jakiś czas potem dzieci doczekały się odwiedzin mamy i wtedy pozwolono im wyjść razem na spacer, towarzyszyły im dwie Niemki z karabinami. (cdn.)

* Roman Hrabar

Małgorzata Szturowska

napisz do autorki
m.szturowska@przelegpiaseczynski.pl



FOT. WŁASNOŚĆ RODZINY SCECK

Teresa i Henryk Sceck, zdjęcie zrobione przez nieznanego fotografa z Piaseczna

PIASECZNO

KRÓTKA PRZERWA



Zamiast tradycyjnego Pikniku w Parku Miejskim zapraszamy w tym roku na chwilę wytchnienia na piaseczyńskim Rynku. 28 maja, w godzinach 12.00-21.00 na miejskiej scenie wystąpią artyści zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Zobaczymy i usłyszymy: spektakl teatru „Małe Mi”, autorkę wierszy dla dzieci Dorotę Gellner, Witka Muzyka Ulicy, Kabaret JURKI oraz spektakl teatru „Na walizkach”. Dodatkowe atrakcje to Dyktando dla Piaseczna, animacje Chatki Spełnionych Marzeń, kącik czytelnika Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Piaseczno, stoisko z komiksami (Oaza Komiksu), planszówki (Giermek), stoisko Stowarzyszenia ONI SA.

Imprezę organizuje Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Piasecznie przy udziale Wydziału Promocji Urzędu Gminy oraz Młodzieżowej Rady Gminy.

MYSIADŁO



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

24.05 godz. 11.00 – Recital Tomasza Stockingera „Już nie zapomnisz mnie”, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, dla członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku
25.05 godz. 10.00 – Festiwal Piosenki Ekologicznej i Turystycznej, Sala Domu Parafialnego, ul. Piłsudskiego 10, wstęp wolny
26.05 godz. 9.45, 10.45, 11.45 – Filharmonia Narodowa dla dzieci, Dawne tańce i melodie, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp 8 zł
26.05 godz. 19.30 – Rynek Muzyczny – MORIBAYA, pl. Piłsudskiego, wstęp wolny
27.05 godz. 11.00 – II Festiwal Latawców, Górki Szymona, wstęp wolny
27.05 godz. 18.00 – Najpiękniejsze słowo świata – koncert uczniów edukacji muzycznej CK, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp wolny
27.05 godz. 19.15 – Piaseczyńska Wiosna Muzyczna, Mistrzowie Dawnej Muzyki Polskiej, Kościół pw. Matki Bożej Różańcowej, ul. Słowicza 1, wstęp wolny
28.05 godz. 12.30 – KRÓTKA PRZERWA, wystąpią: 12.30 – TEATR „MAŁE MI” (Rynek, pl. Piłsudskiego), 17.30 – WITEK MUZYK ULICY (scena plenerowa), 18.30 – TEATR „NA WALIZKACH” (parking przy ul. Sierakowskiego), 19.30 – KABARET JURKI (scena plenerowa), wstęp wolny
30.05 godz. 18.00 – YOUTH CULTURE – wieczorek muzyczny z Młodzieżową Radą Gminy, Dom Kultury, ul. Kościuszki 49, wstęp wolny
30.05 godz. 18.00 – Klub Kobiet Kreatywnych, Plac Piłsudskiego 9, wstęp wolny

www.kulturalni.pl



OFF-spring Festival już niedługo

PIASECZNO

Święto sztuki niekomercyjnej i nieinstytucjonalnej za 2 tygodnie kolejny raz w Piasecznie. Czego możemy spodziewać się w tym roku?

Festiwal będzie miał podobny kształt jak rok temu – mówi nam Monika Iwanow, organizatorka festiwalu. – Będzie trwał 3 dni, od piątku do niedzieli. Rozpoczniemy koncertem gwiazdy na rynku, w tym roku będzie to PABLOPAVO i Ludziki. Wcześniej na scenie zagra Earl Jacob i Zbójce. To o 20.00. Ale o 19.30 na rynku w OFF-spring wprowadzi nas taneczny duet spektaklem „5dm3”. Po koncercie zaprosimy publiczność na parking przy Puławskiej, tam gdzie stał dawny dom parafialny. Teatr Limen Butoh zagra tam spektakl „Kanabasis”. Wybraliśmy kameralne miejsce, bo butoh to japoński teatr tańca, dość trudny w odbiorze – mówi dalej o pierwszym dniu festiwalu Monika Iwanow.

Dzień drugi

Festiwalowa sobota rozpocznie się o godz. 13.00, tam gdzie o tej porze można spotkać najwięcej osób, czyli na naszym bazarze przy Szkolnej. Zobaczymy tam instalację miejską zatytułowaną

„Powtórzenie”. Co będzie się działo? Zapraszamy na bazar.

Za to od 15.00 do 20.00 na rynku trwać będą warsztaty TAKI MYK – będzie można metodą sitodruku stworzyć sobie wzór na bawełnianej torbie (i zabrać ją ze sobą). Staną także żywe rzeźby teatru Los Fuegos.

– O 20.00 zaplanowaliśmy widowisko muzyczne. Sambor Dudziński na swojej dźwiękowiążalce zagra niezwykle koncert. Sambor zbudował ze



Sambor Dudziński na „Dźwiękowiążalce”

snopowiążalce pojazd z różnymi instrumentami. To jest niesamowite widowisko, a muzyka świetna – mówi Monika Iwanow.

Po Samborze Dudzińskim, o 21.00 pojawi się na rynku instalacja miejska znana już wówczas z bazaru.

– To jest taka propozycja w formie przerwy. Aktorzy będą tańczyć i chodzić między ludźmi na rynku, będzie można w tym uczestniczyć, ale nie będzie to

wymagać naszej uwagi całą godzinę – mówi Monika Iwanow.

Przed 22.00 aktorzy przeprowadzą ludzi z rynku na parking przy Sierakowskiego na spektakl „Poza Czasem” Teatru AKT.

Dzień trzeci

W niedzielę na rynku, po mszy, dla dzieci i dla rodziców Los Fuegos zagra „Cyrk podróży mimów”.

– To w zasadzie będzie komiczny program pantomimiczny. Taki typowy teatr na bruku. Aktorzy będą żonglować, jeździć na monocyklach i chodzić na szczudłach. Nie tylko dla dzieci – mówi Monika Iwanow.

W niedzielę o 20.00 na rynku zagra młody zespół z Chylic, ŻAL. O 21.30 zobaczymy dziesięciminutowy pokaz akrobatyki powietrznej Małgorzaty Sztencel, znanej z Mam Talent. Na koniec Fundacja Sztuka Ciała, którą mieliśmy okazję poznać rok temu, zaprezentuje spektakl „Rój”.

– To będzie trochę cięższa propozycja Fundacji niż spektakle z pierwszej edycji OSF – mówi Monika Iwanow.

Organizatorem jest Centrum Kultury. Wszystkie atrakcje oczywiście za darmo, więc zachęcamy mieszkańców, nawet tych, którym wydaje się, że to nie dla nich. Zawsze warto spróbować wszystkiego, proszę państwa. 9-11 czerwca w Piasecznie. JG

i innych wykonawców na scenie pojawią się ludzie, którzy poświęcają swój wolny czas potrzebującym, między innymi profesor Wawrzyniec Konarski politolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, koszykarz Leszek Karwowski, dziennikarz Michał Olszański i inni znani i nieznani wolontariusze – piszą organizatorzy. – Podczas koncertu zostaną wręczone Statuetki Aniołów Dobrej Woli, laureatami są osoby działające na rzecz niepełnosprawnych.

Wolpreza startuje o godz. 14.00. Dla wolontariuszy zagrają: Ad Astra, Black Dog, Immortal Dreams, Vermis, Kolorofonia i Ania Kandyba. Gwiazdą wieczoru będzie zespół T. LOVE.



WOLPREZA 2017

W sobotę 17 czerwca odbędzie się impreza dla wszystkich wolontariuszy.

To już szósta edycja Wolprezy. Znana od lat impreza ma na celu podziękowanie wszystkim wolontariuszom za ich poświęcenie i wspieranie potrzebujących.

– Koncert poza okazaniem naszej wdzięczności będzie także dobrą formułą promującą wolontariat. Obok kapel

GÓRA KALWARIA

27.05 godz. 18.00 – Sekretne seansy, ul. ks. Sajny 14. Wstęp wolny
27.05 godz. 17.00 – koncert z okazji 30-lecia Wólkowianek, Białka 9
28.05 godz. 14.00 – Gminny Dzień Dziecka, teren przy OSiRze. Wstęp wolny
29.05 godz. 12.00 – Promocja książki „Czersk wzgórze zamkowe. Badania w latach 1974-1983”, Zamek w Czersku
Wystawy:
28.05-2.07 – Maria Rutkowska - wystawa malarstwa, Communio Graphis, Pijarska 40

www.kulturagk.pl



KONSTANCIN-JEZIORNA

25.05 godz. 19.00 – Klub Podróżnika – Azja Południowo-Wschodnia, KDK, ul. Mostowa 15, wstęp wolny
28.05 godz. 16.00 – Bajkowa Niedziela „Babroszki lecą w kosmos” KDK, ul. Mostowa 15, wstęp: 8 zł dzieci, 16 zł dorośli
Konkursy:
 Literacki – 120 słów o Konstancinie na 120-lecie, informacje: mflis@konstancinskidomkultury.pl
 Fotograficzny – Konstancin – moje miejsce na ziemi, informacje: isygowska@konstancinskidomkultury.pl
 Plastyczny – Skopiuj mistrza na 120-lecie Konstancina, informacje: mflis@konstancinskidomkultury.pl

www.konstancinskidomkultury.pl



LESZNOWOLA

24.05 godz. 18.00 – Wykład w Klubie Seniora w Magdalence pt. „Papierowy tygrys strachu”. CIS Magdalence, ul. Lipowa 28
24.05 godz. 18.30 – Przewietrz swoją szafę. Spotkanie Klubu Kobiet Panie Przodem, filia GOK Lesznowola w Mysiadle, ul. Topolowa 2
25.05 godz. 18.30 – Spotkanie Klubu Filmowego: Kino współczesne cz. 1. – Almodovar, Kusturica, Spielberg, filia GOK Lesznowola w Janczewicach, ul. Jedności 99 a
26.05 godz. 11.00-20.00 – Dzień Matki w Galerii Na Górcie. Nieodpłatne warsztaty ceramiczne dla wszystkich mam z dziećmi. Pracownia Ceramiki i Rzeźby we Władysławowie, ul. Wojska Polskiego 64
26.05 godz. 16.30 – Koncert pianistyczny uczniów p. Agnieszki Lis, filia GOK Lesznowola w Nowej Iwicznej przy ul. Zimowej 25 c
27.05 godz. 14.00-22.00 – Festyn pn. Wielka Majówka w Nowej Iwicznej pod patronatem Wójta Gminy Lesznowola. Organizatorzy: Sołectwo Nowa Iwiczna, GOK Lesznowola
28.05 godz. 17.00 – Wernisaż Surrealistycznej Wystawy Pokonkursowej „Salvador Dali moją inspiracją”, Galeria Wystaw Artystycznych OKNO w siedzibie GOK Lesznowola w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6
29.05 godz. 14.00 – 75. rocznica rozstrzelania więźniów Pawiaka na wzgórzach Magdalence

www.gok-lesznowola.pl



TARCZYN

26.05 godz. 18.00 – Kwiat wiśni i czerwona fasola Kino za Rogiem, ul. J. Stępkowskiego 17
27.05 godz. 12.00 – Jak zostać kotem Kino za Rogiem, ul. J. Stępkowskiego 17
27.05 godz. 16.00 – Dzień Matki – koncert GOK Tarczyn, ul. J. Stępkowskiego 17

www.gok-tarczyn.pl





Przystań Brzanka znajduje się zaraz przed mostem, ale pamiętaj o niej już tylko wędkarze

Zapomniane porty

GÓRA KALWARIA

Konsultacje społeczne projektu Łączy nas Wisła tym razem odbyły się w dwóch portach w samej Górze Kalwarii, w Brzance i Piaskarni.

Autorem projektu Łączy nas Wisła jest piaseczyński WOPR, które wygrało konkurs powiatowy na przygotowanie koncepcji zagospodarowania infrastruktury nadbrzeżnej Wisły na terenie powiatu piaseczyńskiego.

Spotkanie w Brzance i Piaskarni odbyło się w środę 10 maja. Pojawili się na nim przedstawiciele lokalnych władz, mieszkańcy, motorowodniacy, żeglarze, wędkarze zrzeszeni w porcie Brzanka oraz inwestorzy, którzy chcą dzierżawić obiekty w portach oraz przedstawiciele firm, które organizują spływy kajakowe.

Brzanka - ukryta przystań

Brzanka to stara przystań wybudowana przez wędkarzy w latach 60. XX w. Kiedyś tętniła życiem, funkcjonowała tu Ośrodek Kultury, a później Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Organizowane były bardzo popularne ówczesne zabawy taneczne, spotkania towarzyskie i imprezy okolicznościowe – mówił na spotkaniu Piotr Rytko, prezes piaseczyńskiego WOPR.

Funkcjonowała tutaj wypożyczalnia kajaków oraz przystań.

WOPR w swojej koncepcji zagospodarowania Brzanki chce umieścić modernizację pomostów dla łodzi i kajaków, modernizację budynku, budowę hangaru z przeznaczeniem na „zimowanie” jednostek pływających oraz warsztaty, utworzenie ścieżek spacerowych i chodników, utworzenie terenu z przygotowaniem pod wypoczynek i rekreację (plac zabaw dla dzieci, boi-

ska siatkówki plażowej itp.), adaptację dużej sali istniejącego budynku na sezonową salę kulturalną.

Z Brzanki można przejść pieszo do portu w Górze Kalwarii przez specjalne przejście pod mostem samochodowym. To przejście WOPR także chce umieścić w koncepcji, tak aby powstało tutaj m.in. oświetlenie.

Zapomniana Piaskarnia

Jest to kluczowa lokalizacja w całej infrastrukturze nadbrzeżnej Wisły na terenie powiatu piaseczyńskiego. Miejsce jest priorytetowe w koncepcji, ale obecnie całkowicie niewykorzystane pod kątem rozwoju turystyki, rekreacji i sportu – mówił w porcie Piotr Rytko.

Konieczne jest stworzenie pomostów pływających, ale również zaplecza socjalnego z miejscem do przygotowywania posiłków, toaletami, natryskami i warsztatem do drobnych napraw sprzętu.

WOPR chce także stworzyć w porcie powiatowe Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego, z dyżurką ratownika wodnego, centrum dowodzenia ratowniczego oraz hangarami na łodzie.

Stowarzyszenie Maszoperia Wiślana, które jest mieszkańcom znane m.in. ze współorganizacji Flis Festiwalu, chce zlokalizować w porcie budynek szklarni, w którym powstawałyby tradycyjne łodzie wiślane.

WOPR proponuje również, aby przy wejściu do portu przygotować punkt widokowy, z którego rozciąga się piękny widok na Wisłę i na most kolejowy, a także na rezerwat przyrody przy Kępie Glinieckiej. Z kolei Maszoperia Wiślana ma pomysł, aby powstała tutaj stawa, znak nawigacyjny, w zasadzie często mylona z latarnią morską, o podobnym zastosowaniu, tylko mniejszej skali.

To było ostatnie spotkanie w ramach konsultacji w terenie. Piaseczyńskie WOPR przystąpi teraz do opracowania draftu koncepcji. WOPR odbędzie także wizytę lub wizyty studyjne w przystaniach na terenie kraju.

Tekst i zdjęcie Joanna Greła

A R T Y K U Ł E S P O N S O R O W A N Y

Najlepszy obóz dla Twojego dziecka

W życiu każdego powinien nastąpić taki moment, kiedy musi wyjść ze strefy komfortu. Zakończyć to, co łatwe, i stworzyć sobie własne pole do rozwoju i spełniania snów.

Tak było z nami. Poznałyśmy się podczas pracy na obozie wakacyjnym. Kilka lat zajęło nam podjęcie decyzji i pewność o gotowości do stworzenia programu na obóz letni, który usatysfakcjonowałby nas i spełnił wymagania dzieci i rodziców. Pracujemy na co dzień z dziećmi w wieku przedszkolnym, wczesnoszkolnym i starszymi. Wiemy, czego chcą młodzi ludzie, co jest modne, a co już odchodzi w zapomnienie. Wykorzystując tę wiedzę, jesteśmy w stanie zagwarantować wakacyjny obóz, który ich nie zawiedzie. Podczas planowania programu najbardziej zależało nam na dużej ilości zajęć do wyboru oraz na bezpieczeństwie. Uczestnicy podczas dwóch tygodni będą wybierać aktywności, w których chcą uczestniczyć. Wszystkie zajęcia są dostosowane do wieku i możliwości obozowiczów. Nie ma obawy, że osoby, które nie są



ORGANIZATOR:
COSY-ART HOME Sp. z o.o.

ZAPISY:
Magdalena Gajda tel. 500 891 972,
m.gajda@cosyart.pl
Aleksandra Kliszcz tel. 517 308 801,
a.klischcz@cosyart.pl
Więcej informacji na: www.cosyart.pl

zainteresowane tańcem, szyciem bądź zajęciami teatralnymi lub grą w piłkę nożną będą musiały brać w nich udział. Każdy będzie mógł wybrać spośród naszej oferty te zajęcia, które mu odpowiadają. Dlaczego Słowacja? Szukałyśmy miejsca wyjątkowego, z dala od zgiełku miasta, sklepów czy deptaków. Miejsca, które będzie tylko do naszej dyspozy-

cji, z dobrym zapleczem mieszkalnym, sportowym i rekreacyjnym oraz aby podróż nie trwała zbyt długo. Podczas dwóch tygodni organizowanego przez nas wypoczynku kadra wychowawcza i instruktorzy mają za zadanie indywidualizację zajęć i spersonalizowanie potrzeb każdego dziecka.

MG

R E K L A M A

GH GRAY HOUSE

Nowa Inwestycja przy ul. Geodetów, Józefosław
Mieszkania 46,35 m² – 102,85 m²

Bud-Rim DEVELOPMENT

Bud - Rim DEVELOPMENT
ul. Nadarzyńska 34, Piaseczno
tel. 22 750 17 11, tel. 570 810 870
biuro@bud-rim.com.pl
www.bud-rim.com.pl

Mieszkania z ogródkiem Cena od: 4750 zł. za m²
Deweloper posiada także gotowe mieszkania i segmenty w innych lokalizacjach.

PRZY PARKU

ZIELONE CENTRUM PIASECZNA
MIESZKANIA od 50,90 m² do 89 m²
Piaseczno, ul. ŻEROMSKIEGO 20

CENA od 4.600zł/m²

W sprzedaży także gotowe mieszkania w innych lokalizacjach.

Bud-Rim DEVELOPMENT
ul. Nadarzyńska 34, 05-500 Piaseczno, tel. 22 750 17 11, tel. 570 810 870
biuro@bud-rim.com.pl, www.bud-rim.com.pl

OgrodyNarni.pl

Zakochaj się w domu z działką 1600 m²

Ostatnie 2 domy 419.000 zł

tel. **791 130 132**

Zabłyśnij na rozmowie



Masz rozmowę o pracę i nie wiesz, o czym powinieneś podczas niej pamiętać? Prześledź nasz poradnik!

Tylko niewielki procent aplikujących na stanowisko zostaje zaproszonych na rozmowę rekrutacyjną. Jeśli dotarłeś aż tutaj, powinieneś być z siebie dumny. Denerwujesz się? To oczywiste, przecież zależy Ci na tej pracy, prawda? Na pewno przeczytałeś wiele poradników dotyczących rozmów rekrutacyjnych, nauczyłeś się podstaw mowy ciała, by ocenić, czy pracodawca będzie zainteresowany Twoją kandydaturą i by nie zdradzić się ze stresem i niepewnością. A może przygotowałeś

sobie scenariusze rozmowy? Możesz o tym zapomnieć. Podczas spotkania będziesz zestresowany, nie możesz też przewidzieć, jak potoczy się rozmowa.

Jak zrobić dobre wrażenie na potencjalnym pracodawcy? Oto kilka prostych rad.

Podczas rozmowy wiele osób zapomina o tym, że to nie oni powinni przepytwać rekrutera

Przed rozmową warto poznać dokładniej firmę, jej działania i historię, a także osiągnięcia. Pomyśl, jaką korzyść będą oni mieli, zatrudniając właśnie Cie-

bie. Rekruter na pewno doceni Twoje przygotowanie i motywację. Opowiedz, dlaczego chcesz pracować właśnie u nich. Nie chwal się jednak przesadnie swoim przygotowaniem dotyczącym znajomości firmy, nie to będzie oceniane podczas rozmowy.

– Jeśli pracownik przychodzi i nie wie, na czym skupia się stanowisko, na które aplikuje, albo nie bardzo orientuje się w tym, czym się zajmujemy, nie wypada dobrze. Na dodatek sam zaczyna się stresować swoją niewiedzą, przez co jest jeszcze gorzej – przyznaje Krystyna, która przez lata zajmowała się rekrutacją pracowników.

Podczas rozmowy wiele osób zapomina o tym, że to nie oni powinni przepytwać rekrutera. Warto zapytać o warunki zatrudnienia i możliwość rozwoju, jednak najważniejsze to pokazać się z jak najlepszej strony i odpowiadać na pytania potencjalnego pracodawcy w sposób szczery i konkretny. Specjaliści przyznają, że podczas spotkań warto podkreślać swoje mocne strony i osiągnięcia, ale ukierunkowując je na to, co dotyczy przyszłego miejsca pracy. Nie zaszkodzi udowodnić, że znamy rynek, swoje umiejętności, pokazywać, że mamy pomysły, które mogą usprawnić działania w firmie.

Jak jeszcze zabłyśnąć podczas rozmowy rekrutacyjnej? Zachęcamy do lektury artykułu za tydzień.

Red.

Nie chcesz codziennie stać w korkach do Warszawy? Szukasz pracy w Piasecznie?

Jeśli masz doświadczenie w pracy jako sprzedawca/telesprzedawca, chcesz udoskonalić swoje umiejętności, ważne są dla Ciebie stabilne zatrudnienie i możliwość zarobienia pieniędzy, dołącz do naszego zespołu specjalistów ds. sprzedaży powierzchni reklamowej.

Zapraszam: wyślij CV na adres a.malaczek@przeглядpiaseczynski.pl lub zadzwoń 786 202 606 – odpowiem na Twoje pytania.

Kierownik działu reklamy

Przeгляд
PIASECZYŃSKI

Sklep z żywnością tradycyjną w Konstancinie zatrudni
sprzedawców

Wymagania: pracowitość, chęć do pracy z klientem, wysoka kultura osobista. Doświadczenie w handlu spożywczym będzie atutem. Oferujemy umowę o pracę, premia od wyników.
tel 505 015 205, ryszardjan@icloud.com

LeasingTeam'
GROUP

Zatrudnimy
PRACOWNIKÓW
w fabryce płyt dvd
w Piasecznie
na różne stanowiska
produkcyjne i magazynowe.

OFERUJEMY

- pracę całoroczną,
- bezpłatny dowóz z Warszawy oraz okolic,
- średnie wynagrodzenie 3100-3200 brutto,
- zawsze terminową wypłatę.

Cv proszę wysłać na adres:
p.choros@leasingteam.pl
lub kontakt tel:22 460 50 30

DO ZAKŁADU
OPIEKUŃCZO-LECZNICZEGO
MEDI-SYSTEM KONSTANCJA
W BIELAWIE
ZATRUDNIMY OPIEKUNKI.
TEL. 22 754 39 40

DO ZAKŁADU
OPIEKUŃCZO-LECZNICZEGO
MEDI-SYSTEM KONSTANCJA
W BIELAWIE
ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW
SPRZĄTAJĄCYCH.
TEL. 22 754 39 40

**MAGAZYNIERÓW
Z UPRAWNIENIAMI,
PAKOWACZY**
12 ZŁ ZA GODZ. **OD ZARAZ**
MAGAZYN LUBNA K. BANIOCHY
tel. 795 689 240

REKLAMA

501 091 480

DELTA PLAST
POLAND

DELTA PLAST POLAND
ul. Armii Krajowej 8, 05-500 Piaseczno

Firma z siedzibą w Piasecznie, poszukuje osób
na stanowisko

OPERATOR WTRYSKARKI

Praca jest zawierana w formie umowy o pracę.
Ma charakter trzymianowy. Zapewniamy pełne szkolenie
oraz możliwość rozwoju zawodowego.

KONTAKT

tel: 022 735 53 80 (w godz. 8-14)
e-mail: anna.pierscinska@deltaplastpoland.pl

UWAGA PRACA!

**PTAK
WARSAW
EXPO**

W związku z dynamicznym rozwojem
firmy Ptak Warsaw Expo poszukuje:
**PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH,
HYDRAULIKÓW, ELEKTRYKÓW
I OSÓB DO SPRZĄTANIA**
Miejsce Pracy: Nadarzyn k/ Warszawy
Osoby zainteresowane proszone są
o kontakt pod numerem telefonu:
690 183 404

Auchan RETAIL POLSKA

STABILNE ZATRUDNIENIE **WZAJEMNY SZACUNEK** **PRZYJAZNA ATMOSFERA**

Obecnie poszukujemy kandydatów i kandydatek na stanowiska:

KASJERÓW **PRACOWNIKÓW HALI**

Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę już od 1. dnia pracy

Nowe znajomości, wsparcie i profesjonalne szkolenia z zakresu wykonywania zadań

Cenne doświadczenia i możliwości rozwoju w różnych projektach

Benefity w postaci opieki medycznej, karty multisport i dofinansowania posiłków, akcjonariat pracowniczy

Przyjdź do punktu obsługi Klienta
Auchan Piaseczno, ul. Puławska 46,
05-500 Piaseczno

lub zadzwoń
Tel. (22) 715 86 34 w godz. 07:00-15:00

Do zobaczenia w Auchan!

Więcej na AUCHAN.PL/PRACA

Hipermarkety Auchan Polska to 30 500 współpracowników w 70 sklepach i 6 platformach logistycznych. Od 20 lat poprawiamy jakość życia i siłę nabywczą klientów. Dbamy o jakość produktów, oferujemy je za najniższą cenę.

Auchan



GARMIN IRON TRIATHLON

Wystartował Triathlon

PIASECZNO

Zawody co roku cieszą się ogromną popularnością.

W ostatnią niedzielę w Piasecznie odbyła się inauguracja jednego z największych oraz najstarszych cykli

triathlonowych w Polsce – Garmin Iron Triathlon. Zawodnicy tradycyjnie mieli do wyboru jeden z dwóch dystansów – 1/4 IM (0,95 metrów pływania, 45 kilometrów jazdy rowerem i 10,55 kilometrów biegu) oraz o połowę krótszy 1/8 IM. Istniała możliwość startu w trzysobowej sztafecie. Najmłodszy mogli wziąć udział w biegu Garmin Kids na jednym z trzech dystansów: 200, 500 lub 100 metrów. Lokalizacją tegorocznych zawodów były Górki Szymona.

Na trasie 1/8 IM najlepszy był Tomasz Marcinek z Raciborza (czas: 01:00:54). Na dystansie 1/4 IM zwyciężył z kolei Tomasz Brembor z Chorzowa

(01:56:10), a w tej samej kategorii na trzecim stopniu podium znalazł się Tomasz Szala z Nowej Iwicznej (01:56:44). W triathlonie o jak najlepszy wynik walczyli również znani celebryci – Maciej Dowbor, Tomasz Jachimek oraz Krzysztof Wieszczyk, jednakże nie udało im się sięgnąć po medal. RL



GARMIN IRON TRIATHLON

Finisz dystansu 1/8 IM

Cieężko się rozstać z boiskiem



Mateusz Delikat

LESZNOWOLA

Zapraszamy do lektury wywiadu z byłym piłkarzem Legii Warszawa Mateuszem Delikatem, który obecnie występuje na pozycji pomocnika w klubie FC Lesznowola.

W lipiec 2009, po wygranej z Cracovią 3:2 Młode Wilki rocznik 92 Legii Warszawa zdobywają Wicemistrzostwo Polski Juniorów. Na boisku między innymi: Jakub Szumski, Dominik Furman, Michał Kopczyński, Michał Żyro, Rafał Wolski i Mateusz Delikat. Niezłych miałeś kolegów w drużynie.

Jak najbardziej. Rocznik 92' to był drugi rocznik akademii, która początkowo funkcjonowała jako Młode Wilki, i był on bardzo udany, przyniósł Legii wiele dobrego. Faktycznie, ludzie uwierzyli w to, że ta akademii ma sens.

Część z nich wyjechała na zachód – Fiorentina, Tuluza – ale nie wiodło im się zbyt dobrze i szybko wrócili do kraju.

Za wczesne wyjazdy młodych zawodników to bardzo szeroki temat. Większość osób, które za szybko wyjeżdżają za granicę, odbija się i wraca z podkulonym ogonem. Jak Dominik wyjeżdżał do Francji, a nie zawsze miał pewny skład w Legii, to można było się zastanawiać – po co jedziesz za granicę, gdzie jest dużo wyższy poziom, jeżeli tutaj twoja pozycja nie jest ugruntowana. Wolski był swego rodzaju gwiazdą Ekstraklasy, ale był nią przez pół roku. Z drugiej strony np. Milik z Górnika Zabrze też nie błyszczał dłużej od niego, w Leverkusen się odbił, ale poszedł do

słabszego klubu i teraz, poza Lewandowskim, jest najlepszym napastnikiem w kraju.

Utrzymujecie kontakt?

Szczerze mówiąc, teraz tak naprawdę wszyscy się rozjechali po Polsce, w obrębie Warszawy mało kto został i to jest od przypadku do przypadku, aczkolwiek chodziliśmy razem do szkoły i spędzaliśmy ze sobą dużo czasu, więc jak jeden wpadnie na drugiego, to zawsze się parę słów zamieni ze sobą.

Założę się, że gdyby wtedy ktoś Ci powiedział, że będziesz walczył o utrzymanie w lidze okręgowej, to kazałbyś mu się stuknąć w głowę.

Z jednej strony można powiedzieć, że tak, a z drugiej wiadomo, że wszystko jest tak naprawdę bardzo złożone. Grając w drugiej drużynie Legii, która jest na poziomie III ligi, jest bardzo blisko, żeby wskoczyć do Ekstraklasy, ale i blisko, żeby znaleźć się w okręgówce i wypaść z profesjonalnej piłki, bo im wyżej grasz, tym mniejsze szczegóły odgrywają rolę i to właśnie te małe szczegóły decydują o tym, czy idziesz wyżej, czy spadasz w dół, czy po prostu stoisz w miejscu.

Wiesz, co różni pierwszych pięciu, których wymieniłem, od ostatniego? Nigdy nie byli wysyłani do klubów z niższych lig. Wszyscy debiutowali w Ekstraklasie bezpośrednio po przejściu z Młodej Ekstraklasy (Szumski w barwach Piasta Gliwice), która przecież przez wielu ekspertów była krytykowana.

To prawda. Ja poszedłem trochę innym torem, w tej drugiej drużynie za wiele nie zaistniałem, to były incydenty i trafiłem od razu do III ligi – by grać w seniorach, a nie w Młodej Ekstraklasie.

Czy to był dobry ruch, czy nie? Ciężko powiedzieć.

W Legii znajdowało się wielu utalentowanych chłopaków, którzy zostali wypożyczeni i potem gdzieś przepadli.

Tak, tylko do Młodej Ekstraklasy szli najlepsi ludzie z akademii. Przynajmniej w teorii. Może to kwestia tego, że jeżeli oni byli najlepsi i szli do ME, to niewielki skok jakościowy pozwolił na to, że od razu weszli do pierwszej drużyny.

W pewnym czasie w ME grała nie tylko młodzież, ale i transferowe niewypały Legii.

Według mnie to był spory kłopot. Oczywiście jest, że ważne, żeby zawodnicy z pierwszej drużyny się ogrywali po kontuzji itd., ale w momencie, kiedy tak naprawdę jest mecz drugiego zespołu i gra w nim 7-8 piłkarzy z pierwszego, to jest to pewien minus.

Nie odnosisz czasem wrażenia, że przejdzie do Legionovii Legionowo, zamiast pomóc, nieco zahamowało Twój rozwój piłkarski? Nie lepiej było rozejrzeć się za klubem I-ligowym czy też drugim zespołem słabszego ekstraklasowca?

Nie miałem też aż tylu, można by to ująć, znajomości wśród innych klubów rozsiadanych po Polsce. Poza tym nie byłem też do tego zmuszony, mi w Legii nie podziękowano, dlatego że byłem za słaby, tylko sam powiedziałem, że wydaje mi się, iż dobrym krokiem byłoby pójście do piłki seniorskiej i mój ówczesny trener poinformował mnie, że jeżeli jakiś solidny klub III-ligowy stwierdzi, że byłbym w stanie im coś dać, to mógłby to być dobry ruch. Moim zdaniem pierwszy rok w Legionowie dał mi naprawdę dużo, gdybym wtedy wrócił do Legii, to myślę, że mógłbym się przebić i mogłoby wyjść z tego coś więcej. Wtedy tylko dyrektor akademii Jacek Mazurek widział, że dałbym radę wnieść jakąś wartość do tej drużyny, trener Banasik miał inne zdanie i tej szansy nie dostałem. W momencie, kiedy wróciłem do Legionowa z łatką osoby, która mimo wszystko chciałaby z powrotem grać w Legii, to już też trochę inaczej się na mnie patrzyło.

Po Legionovii była Victoria Sulejówkę – obecnie zespół, który jest poza zasięgiem wszystkich klubów z powiatu piaseczyńskiego.

To była duża różnica. W Legionowie, żeby grać, musiałem się prezentować na takim swoim solidnym poziomie, a w

Sulejówku to już było moje „pół-granie”. Jakość tych treningów była zupełnie inna niż w Legionovii.

Jak wygląda organizacja w tym klubie?

Wielu ludzi przyciąga tam stadion, infrastruktura. Klub klubem, trener trenerem, ale są też inne wartości dodane do tego np. sama lokalizacja klubu jest ważna. Pieniądże w IV-lidze są symboliczne, pokryją koszty dojazdu na treningi, buty, sprzęt.

Później miałeś sporą przerwę. Amatorska liga szóstek, nagły powrót do B-klasy, teraz przejście z rezerw do ligi okręgowej. Ciągnie Cię do tej piłki.

Pod koniec gry w Sulejówku moja forma nie była na takim poziomie, na jakim bym chciał. Znalazłem lepszą pracę, w której dobrze mi się wiodło, myślałem, żeby zrobić coś na własne konto i to przeważało szalę, że na 2 lata zniknąłem z jakiegokolwiek grania na dużym boisku i wróciłem dopiero teraz do Lesznowoli. Też nieco przez przypadek – mój dobry przyjaciel namówił mnie, żebym przyszedł i z nimi pograł. Wiadomo, jak człowiek liźnie tego boiska, to potem ciężko się rozstać. Jednak granie na pełnowymiarowym boisku to zupełnie inna historia niż granie 6 na 6 tzw. „piku-paku”.

Zostało 5 meczów – FC Lesznowola się utrzyma?

Już 3 mecze temu mówiłem, że się utrzyma. Dzisiaj graliśmy ponad połowę spotkania w 10 i mimo wszystko cały czas przeważaliśmy. Gorzej jest tylko z siłami, ale utrzymanie to minimum. Myślę, że powalczymy o górną część tabeli.

A co dalej? Rozważyłbyś oferty z wyższych lig?

Rozważyłbym na pewno. Gdybym faktycznie tak mocno potrenował – 4 razy w tygodniu – to myślę, że po 2 miesiącach wszedłbym na ten swój stary poziom. Czy wyżej? No to już ciężko powiedzieć, ale nigdy przed nikim drzwi nie zamykam.

Z Wolskim raczej już nie zagrasz.

Raczej nie, może przy jakiejś okazji, aczkolwiek wspomnienia są. Kariera to dużo powiedziane – moja przygoda z piłką jest nieudana, bo mam 25 lat i gram sobie w okręgówce, ale nigdy nie powiem, że żałuję czegokolwiek, ponieważ dało mi to bardzo dużo. Nie dość, że zjechałem pół Europy, to zyskałem wiele w późniejszym życiu.

Rozmawiał Rafał Lipski

ROZBIEGAJMY PIASECZNO

IMPREZY BIEGOWE 2017.
Zachęcamy do udziału!



I BIEG Z PASJĄ I Z PUPILEM 3 CZERWCA



IV BIEG ULICZNY JÓZEFOSŁAWIA I JULIANOWA 11 CZERWCA



EKIDEN – II MARATON POWIATU PIASECZYŃSKIEGO SZTAFET 17 CZERWCA



BIEG ŚW. JANA 25 CZERWCA



IX FROG RACE 3 WRZEŚNIA



BIEG ŚW. FRANCISZKA 7 PAŹDZIERNIKA



BIEG ŻŁOTYCH LIŚCI 15 PAŹDZIERNIKA



CROSS MIKOŁAJKOWY 10 GRUDNIA